

KRONIKA

rzetelnego przedstawiciela. Serdeczna życzliwość do ludzi, wierna przyjaźń, nakazująca nieść pomoc tam wszędzie, gdzie było jej potrzeba — stawiały go ponad przeciętny typ zamkniętego w swej pracy naukowej.

Ceniono też prof. Ganzę nie tylko jako uczonego i za jego talent organizatorski, ale i za wielkie zalety jego charakteru. Był nie tylko głównym organizatorem i przewodniczącym XIV Międzynarodowego Kongresu Historii Sztuki w Szwajcarii w 1936 r., ale piastował przez trzy kadencje (blisko 10 lat) godność prezesa Stałego Międzynarodowego Komitetu Historii Sztuki. Jego też dziełem było zainteresowanie społeczeństwa szwajcarskiego wspomnianym Kongresem, które pozwoliło Komitetowi Wykonawczemu Kongresu opublikować znakomity, wzorowo opracowany podręcznik dla uczestników Kongresu, zawierający 11 zwięzłych artykułów o sztuce szwajcarskiej (prof. Ganz opracował malarstwo i grafikę) oraz charakterystykę zwiedzanych miast i świetny przewodnik po 13 trasach wycieczkowych Kongresu — bez żadnej subwencji Państwa, a jedynie ze składek członkowskich uczestników Zjazdu, którym prof. Ganz potrafił zaintereso-

wać i swych wolnych słuchaczy, udostępniając im słuchanie referatów Zjazdowych — wzamian za składkę członkowską.

Czynna i lojalna postawa prof. Ganzę wobec kolegów po fachu kazała Mu interesować się losem obcych sobie zupełnie ludzi. Już w czasie pierwszej wojny światowej prof. Ganz okazał efektywną pomoc Polakom zatrzymanym w Szwajcarii wskutek wypadków wojennych. Po napadzie hitlerowskim na Polskę w 1939 r. natychmiast postarał się dotrześć do kół polskich historyków sztuki, by pod ciężką okupacją hitlerowską nieść im pomoc materialną. Gdy zaś syn jednego z polskich historyków sztuki znalazł się wskutek wypadków wojennych w Szwajcarii, prof. Ganz wraz z całą swą rodziną okazywał mu przez cały czas pobytu w Szwajcarii serdeczną i troskliwą pomoc i opiekę.

Wysunięty w okresie międzywojennym projekt, by Uniwersytet Warszawski zaprosił prof. Ganzę dla wygłoszenia kilku wykładów, został sparaliżowany wskutek niechęci, z jaką czynniki fachowe potraktowały tę sprawę. Nie zniechęciło to prof. Ganzę do kraju, który Go interesował i któremu do końca życia czynną okazywał życzliwość.

Dzięki staraniom prof. Ganzę Polska uzyskała miejsce dla swego stałego delegata w Międzynarodowym Komitecie Historii Sztuki (składającym się z 15 członków). Był nim w okresie przedwojennym prof. W. Tarkiewicz, a po wojnie do Komitetu powołany został również prof. St. Lorentz.

Po ostatniej wojnie, biorąc udział w Komitecie organizacji „P r o H e l v e t i a”, niosącej pomoc spustoszonemu krajowi, prof. Ganz postarał się, by polskie biblioteki i muzea otrzymały w ramach ogólnej akcji pomocy ofiarom wojny — cenne wydawnictwa szwajcarskie z zakresu sztuki i kultury.

Nie tylko w środowiskach uczonych zagranicznych, gdzie Paul Ganz osobiście dał się poznać wygłaszając wykłady w Paryżu, Londynie, w St. Zjednoczonych A. P. — nie tylko na terenie wspólnych dyskusji i prac prowadzonych w Międzynarodowym Komitecie Historii Sztuki, ale i wśród polskich historyków sztuki, których znał tylko ze spotkań poza ich krajem ojczystym, a jednak umiał im okazać wiele pomocy i serca — na szczególnie wdzięczną pamięć sobie zasłużył.

St. Sawicka

LISTY DO REDAKCJI

Do Redakcji
Biuletynu Historii Sztuki

W artykule mgr Jerzego Obarskiego *Materiały do życia i twórczości Jakuba Kubickiego*, wyliczającym znaczną liczbę dzieł wykonanych i projektów Kubickiego i rozszerzającym naszą wiedzę o tym wybitnym architekcie, brakuje projektu rozplanowania Pragi z 1817 r. Już w wykazie archiwów i zespołów archiwalnych (w przypisie na s. 332), na których oparł się autor, nie podano zasobów Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Warszawie (dawnego warszawskiego Archiwum Miejskiego) w którym znajdują się dwa egzemplarze wspomnianego planu regulacji Pragi: oryginał i kopia.

Plan ten i jego powiązania z zamkiem warszawskim omówiłem w Biuletynie Historii Sztuki i Kultury z czerwca 1948, nr 2, s. 161—166, załączając przerysowany plan. Ten, nieznanymi zapewne autorowi pracy o Kubickim, artykuł ukazuje Kubickiego jako urbanistę uzupełniając wszechstronną jego twórczość.

Z drobnych poprawek nazwisko prezesa Komisji Nadzoru Budowli Korony brzmi **B r o n i e c n i e** Bronisz (s. 333).

Eugeniusz Szwanowski

Do Redakcji
Biuletynu Historii Sztuki

W związku z toczącą się na łamach Biuletynu dyskusją nad autorstwem Kodeksu Baltazara Behema pragnąłbym zwrócić uwagę na pewien moment, pominięty w ostatnich wypowiedziach. — Otóż łączony z autorem Kodeksu herb Szeliga w obu reprodukowanych w tegorocznym Biuletynie przykładach (w komunikacie Władysława Pocięchy, nr 1, s. 149, i w artykule Zofii Ameisenowej, nr 3, s. 317) występuje na tle dzielącej skośnie tarczę belki. Podobna belka w konwencjach heraldyki zachodnio-europejskiej (tzw. „bâtardise”) posiadała swoje znaczenie: dodawano ją do dziedziczonych po ojcu herbów synów nieślubnych. O ile rzeczywiście autor Kodeksu Behema używał herbu Szeliga, to owa skośna belka mogłaby rzucić interesujące światło na jego pochodzenie.

Adam Miłobędzki

Sprostowanie

Państwowe Wydawnictwa Techniczne niniejszym podają do wiadomości, że w wydanej przez PWT w roku bieżącym książce prof. inż. Kazimierza Gierdziewskiego pt. „Zarys dziejów odlewnictwa polskiego” wśród nazwisk opiniodawców tej książki omyłkowo zostało umieszczone nazwisko prof. dr Adama Bochana.

Państwowe Wydawnictwa Techniczne